



Młody człowiek w społeczności

W jaki sposób, jako osoba niepoświęcona, mam sobie poradzić widząc spory pomiędzy Braterstwem?

Z wielu powodów jest to temat trudny. Zacznijmy od tego, że nie ma chyba nic smutniejszego niż spory w rodzinie. A czy nasza społeczność nie jest właśnie taką duchową rodziną?

Jeżeli myślicie, że kiedyś sporów nie było, to jesteście w błędzie. Owszem – nie było ich może tak wiele, na tyłu płaszczyznach i czasem tak długotrwałych jak to się dzieje dziś. Czy można to w jakiś sposób wytłumaczyć? Myślę, że to jeden z dowodów wypełniających się wersetów wskazujących na to, że żyjemy w czasach końca Żniwa Wieku Ewangelii.

Próbując odpowiedzieć na pytanie – jak mam sobie radzić widząc spory pomiędzy braterstwem, spójrzmy na to zagadnienie z kilku perspektyw. Niektórzy z Was znają mnie jako dorosłego, poświęconego człowieka, ale pamiętajcie, że też byłem nastolatkiem, też rozważałem w swoim sercu czy jestem gotowy ofiarować swoje życie Panu Bogu i też przyglądałem się pewnym tarciom pomiędzy braćmi i siostrami.

Różne spojrzenie na wykładnię Słowa Bożego.

Chyba każdy z nas miał okazję przysłuchiwać się dyskusji mniej lub bardziej spokojnej na temat jakiegoś wersetu lub nauki. Zanim zajmiesz jakieś stanowisko, zwróć proszę uwagę na kilka wersetów.

Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać – 1 Kor. 2:14.

Pamiętaj, że nie będąc ofiarowanym Panu Bogu na służbę, nie masz spłodzenia z ducha świętego, a w związku z tym jest bardzo prawdopodobne, że nie wszystko jesteś w stanie zrozumieć. Apostoł Paweł dość wyraźnie wskazuje, że do zrozumienia głębokości, szerokości i wysokości Bożych spraw, potrzebny jest zapowiedziany przez Pana Jezusa Pocieszyciel. *Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu*

moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem – Jan 14:26. Sam Pan Jezus mówi, że właśnie ten Pocieszyciel miał uczniom przypomnieć to, co mówił Mistrz i wszystkiego nauczyć.

To jest jedno spojrzenie na tą kwestię. Z drugiej strony, jeżeli zwracasz uwagę na ten rodzaj sporów, to znaczy, że żywo się interesujesz tymi sprawami. Gdyby było inaczej, prawdopodobnie nie zwróciłbyś na nie zupełnie uwagi, byłoby Ci obojętne o czym się mówi na nabożeństwie, bo Twoje myśli byłyby w innym miejscu. Myślę, że wówczas najlepszym sposobem jest próba wyrobienia swojego zdania na dany temat. Ważne jednak, aby to zdanie czy stanowisko było poparte wersetami Biblii, a nie jedynie jakąś filozofią.

Kilka miesięcy temu przez Polskę przetoczyła się fala krytyki nad nagrodą Nobla dla Olgi Tokarczuk. Wiele osób wypowiadało się bardzo krytycznie na jej temat i na temat jej twórczości. Jakie było Twoje zdanie? Czy uważasz, że można krytykować laureatkę tak ważnej nagrody, nie mając pojęcia tak naprawdę, co napisała? Chyba zgodzisz się ze mną, że jest to bardzo nierozważne postępowanie. Może też być tak, że ktoś wypowiada się niepocholebnie na temat twórczości noblistki, bo jej najzwyczajniej nie rozumie. Wracając do tematu, jeżeli widzisz dwóch braci, którzy mają zupełnie inne spojrzenie na dany werset czy naukę, to oczywiście zachęcam do zbadania danej sprawy. Tak jak pisałem wcześniej, musisz mieć świadomość, że oddziaływanie ducha świętego jest bardzo potrzebne do zobaczenia i zrozumienia pewnych lekcji, ale zrozumienie to możesz otrzymać również poprzez zadawanie pytań. Weź przykład z pewnej postaci opisanej w Nowym Testamencie.

I powstawszy, poszedł. A oto Etiopczyk, eunuch, dostojnik królowej etiopskiej Kandaki, który zarządzał jej wszystkimi skarbami, a przyszedł do Jerozolimy, aby się modlić, (...) A gdy Filip podbiegł, usłyszał, jak tamten czytał proroka Izaiasza, i rzekł: Czy rozumiesz to, co czytasz? Ten zaś powiedział: Jakżebym mógł, jeśli mnie nikt nie pouczył? I poprosił Filipa, aby wsiadł i zajął przy nim miejsce – Dzieje Ap. 8:27, 30-31.

Ów dostojnik czytał i Ty możesz czytać. Etiopczyk nie rozumiał i Ty możesz nie rozumieć. On poprosił kogoś o pomoc i Ty to możesz zrobić. Spytaj w domu, spytaj w zborze, porozmawiaj z obu braćmi, jednak pamiętaj, aby najważniejsze dla Ciebie były argumenty biblijne – wersety. Według mnie masz jeszcze jeden sposób, aby



szukać wytłumaczenia spraw, których nie rozumiesz. Sięgnij do naszej literatury. Brat Russell wiele nauk wytłumaczył, uargumentował. Można powiedzieć, że masz „gotowca”, z którego warto skorzystać. Może słyszałeś jakieś głosy zniechęcające do czytania Wykładów Pisma Świętego lub innej literatury. Myślę, że jesteś młodym człowiekiem o otwartym umyśle i chyba nie chcesz być jak owi krytycy noblistki, o których pisałem wyżej. Kończąc ten wątek, pamiętaj o poniższych wersetach, które pomogą Ci się przydać w zaistniałej sytuacji:

A pospolitych i babskich baśni unikaj, ćwicz się natomiast w pobożności. (...) pilnuj czytania, napominania, nauki - 1 Tym. 4:7, 13.

Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany - 2 Tym 3:16-17.

Sprawy społeczne.

Innym powodem powstawania napięć są różnice w spojrzeniu na sprawy społeczne, rolę młodych osób w społeczności, wprowadzanie nowych rozwiązań czy pomysłów. Jest nas około 1000 osób, dlatego w naszej społeczności mogą się pojawiać problemy i nieporozumienia, które są zauważalne w otaczających nas środowiskach. Myślę, że większość z tych nieporozumień wynika z braku komunikacji i problem ten dotyczy osób z każdego pokolenia. Niezależnie czy ktoś jest seniorem, jest w wieku średnim czy też tak zwanym millennialsem, w każdych relacjach międzyludzkich, a przede wszystkim w bratniej społeczności, konieczna jest umiejętność rozmowy, dialogu. Czy mam przypomnieć czym różni się dialog od monologu? Powiem tylko tyle, że trzeba nie tylko mówić, ale umieć też słuchać. Poruszając to zagadnienie, można również przytoczyć kilka wersetów Pisma Św., które pomogą w odnalezieniu się młodej osobie w sytuacji sporu czy nieporozumień. Jednym z nich jest werset z 1 Tym. 4:12. Często jako młodzi pamiętamy pierwszą jego część: *Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku, ale zapominamy, że apostoł nie kończy na tym swej myśli, lecz dodaje: ale bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości. W tym wersecie jest lekcja dla młodych, że jeżeli chcą liczyć na szacunek - to musi on z czegoś wynikać, a dla starszego pokolenia lekcja, że należy okazać szacunek tym, którzy na to zasługują.*

Jak można budować wzajemne zaufanie? Znow wra-

camy do kwestii rozmowy. Na przestrzeni czterech Ewangelii, pojawia się trzydzieści razy sformułowanie „pytali go uczniowie” albo bardzo zbliżone do tego. Czy można jakąś lekcję z tego wyciągnąć? Tak - warto pytać. Nie ma złych pytań, są tylko nieroztropne odpowiedzi. Warto pytać nie tylko o głębokie sprawy doktrynalne, ale także o życiowe sprawy.

Jeszcze dwie lekcje - może nie są one idealne, bo trochę wyrwane z kontekstu, ale dają pewne spojrzenie na temat, o którym dziś mówimy. Historia kapłana Helego oraz Samuela. My starsi wiekiem, doświadczeni życiowo, powinniśmy mieć tę umiejętność, aby powiedzieć: „Synu, Córkó - odpowiedz na głos Pana”. Nie mamy patentu na nieomylność.

Młodzi, nie bądźcie jak Absalom. Być może dzisiejsze czasy, wasze otoczenie powoduje, że ambicje, poczucie własnej, czasem przesadzonej wartości, daje Wam przekonanie, że wszystko się Wam należy i wszystko zrobilibyście lepiej. Z pewnością w wielu przypadkach jesteście o wiele lepiej wykształceni - ale brakuje Wam życiowej mądrości, której nie da się wynieść nawet z najlepszej uczelni.

Dlaczego o tym wszystkim mówię? Bo uważam, że lepiej jest robić wszystko, aby uniknąć konfliktów lub nieporozumień, niż szukać podpowiedzi jak radzić sobie w takich sytuacjach.

Papierek lakmusowy

Pewnie zastanawiasz się jak rozpoznać czyja argumentacja jest właściwa, za jakim zdaniem czy postawą masz się opowiedzieć. Potrzebujesz wzorca, próbnika lub właśnie papierka lakmusowego, który pomoże Ci określić co dla Ciebie - chrześcijanina jest właściwe. Możesz za jego pomocą sprawdzić, czy coś jest przesycone starym kwasem, albo sprawia, że stajesz się obojętnym, a może powoduje u Ciebie zamyślenie do Bożych zasad. Tym papierkiem lakmusowym jest Słowo Boże. Jeżeli jakieś myśli, wypowiedzi, postawy nie znajdują poparcia Słowa Bożego, nie zgadzają się z przymiotami Bożego charakteru - trzymaj się od nich z daleka.

Nadstawiając ucha na mądrość i zwracając serce do rozumu, jeżeli przywołasz rozsądek i donośnie wezwiesz roztropność, jeżeli szukać jej będziesz jak srebra i poszukiwać jej jak skarbów ukrytych, wtedy zrozumiesz bojaźń Pana i uzyskasz poznanie Boga. Gdyż Bóg daje mądrość, z jego ust pochodzi poznanie i rozum. On zachowuje swoją pomoc dla prawych, jest tarczą dla tych, którzy postępują nienagannie, Strzegąc ścieżek prawa i czuwając nad drogą



swoich wiernych. Wtedy zrozumiesz sprawiedliwość, prawo i prawość, każdą dobrą drogę
- Przep. 2:2-9.

Olszewski Adam